



Jesteśmy ostatnimi cegłami Wieży Kleista. Dawniej bytyśmy widoczne z daleka. Nasza wieża była celem wycieczek za miasto i motywem pojawiającym się na kartach pocztowych. Dzisiaj szukanie nas w lesie to prawdziwe podchody! Część z nas tworzy jeszcze leżący wśród gruzu okrągły czubek wieży, ale pozostałe są rozrzucone dookoła, przykryte mchem i trudne do zauważenia.

Kiedy z pobliskiego stadionu docierają do nas wesole okrzyki, przypominamy sobie o czasach sprzed prawie 100 lat. Wówczas przychodzili tu całe rodziny, aby podziwiać widok z tarasu Wieży Kleista i miło spędzać czas przy kawie i ciście. Zimą zaś organizowano zawody sportowe na dwóch specjalnie zbudowanych torach saneczkowych.

Zbiegając z góry, spójrzcie w kierunku stadionu. Przy odrobinie szczęścia dostrzeżecie rozgrywany właśnie mecz piłki nożnej. Zastanawialiście się, dlaczego w takim małym mieście jak Słubice jest taki duży stadion?

Musicie wiedzieć, że Słubice nazywały się kiedyś Dammvorstadt, czyli Przedmieście Wałowe, i były dzielnicą Frankfurtu. Znajdowały się tu głównie domy mieszkalne

i fabryki, ale także lotnisko i stadion sportowy. W wodę i gaz miasto było zaopatrywane przez rury biegnące pod mostem. Po naszej stronie znajdowały się też Wzgórza Żydowskie (Judenberg), które należały do ulubionych miejsc wypoczynku mieszkańców Frankfurtu. I dlatego już przed 100 laty między centrum miasta a naszą dzielnicą jeździł tramwaj.

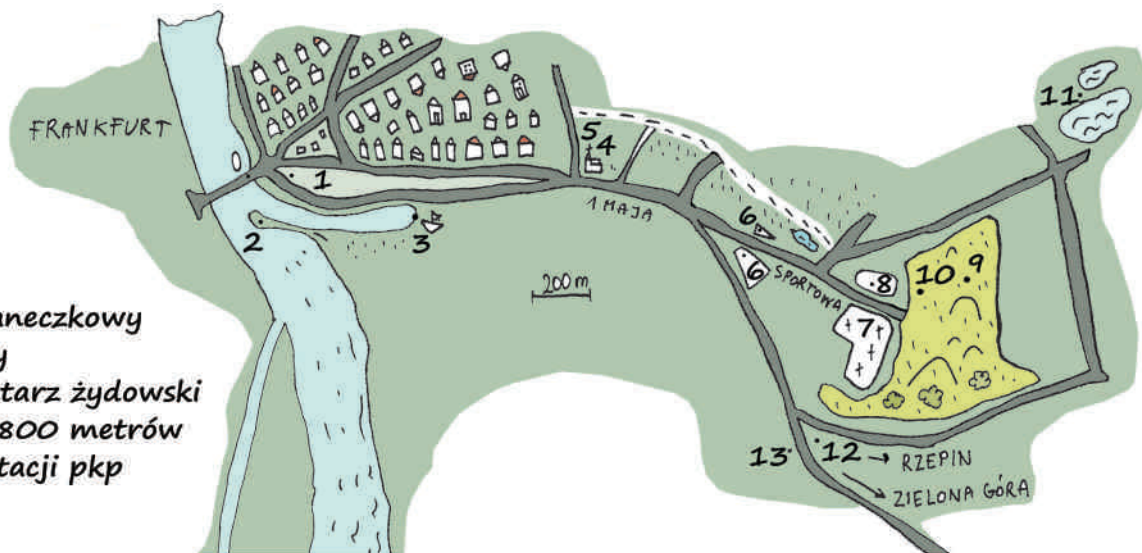
Potem przyszła druga wojna światowa, która w wielu krajach przyniosła wielkie cierpienie i zniszczenia. W trakcie ostatnich walk o miasto nasza wieża została wysadzona w powietrze. Po wojnie miliony ludzi musiały opuścić swoje rodzinne strony, a w całej Europie pojawiły się nowe granice państwowe.

Odra stała się granicą między Polską i Niemcami, a z frankfurckiego przedmieścia powstało miasto Słubice. Wieża Kleista była wtedy ruiną. Nasze nowe miasto nie miało gazu, wody ani połączeń telefonicznych, przestał też jeździć tramwaj. Stadion, który został po naszej stronie, nie był żadną pociechą. Możecie mi wierzyć, wtedy nikt nie myślał o sporcie i zabawie! Większość byłych mieszkańców przedmieścia musiała sobie szukać nowych domów po niemieckiej stronie. Do Słubic powoli przybywali ludzie, z których wielu straciło domy na byłych wschodnich terenach Polski. Nowi mieszkańcy musieli się jakoś urządzić w naszym matym, odciętych od świata miasteczku.

Od tych wydarzeń minęło już 70 lat. Jesteście dziś świadkami wielu ciekawych zmian w Europie. Granice zdają się prawie zniknąć, coraz częściej szuka się tego, co łączy Europejczyków, i planuje się wspólną przyszłość. Frankfurt i Słubice mają od niedawna wspólną linię autobusową i sieć ciepłowniczą. Znowu jest wiele okazji do spotkań mieszkańców. Powstały nawet plany odbudowy Wieży Kleista. Tak długo leżałyśmy niezauważone i rozrzucone w lesie, że teraz mamy nadzieję stać się częścią tej nowej wieży. I że w przyszłości będzie ona znowu celem wycieczek ludzi mieszkających po obu stronach Odry!

INFORMACJE PRAKTYCZNE

1. Collegium Polonicum
2. Lwia Wyspa
3. Port
4. Kościół
5. Plac zabaw
6. Bazar
7. Cmentarz
8. Stadion
9. Ruiny Wieży Kleista
10. Tor saneczkowy
11. Stawy
12. Cmentarz żydowski
13. Stąd 800 metrów do stacji pkp



- Na wzgórzach rozciągające się za stadionem i cmentarzem stubiczanie mówią „górkę”, wcześniej nazywano je Wzgórzami Żydowskimi (Judenberg). Są malownicze zwłaszcza jesienią, doskonałe na spacer, świetne do jazdy na sankach (tor saneczkowy!). Kryją ruiny Wieży Kleista. U ich podnóża, przy wejściach na cmentarz i na stadion, znajduje się mapa ścieżek spacerowych.

- Warto obejrzeć zbudowany w 1927 roku imponujący stadion oraz cmentarz komunalny – zwłaszcza jeśli Stubice zwiedza się w Zaduszki.

- Most łączący Stubice i Frankfurt najlepiej przejść na piechotę. Tuż obok niego znajduje się Collegium Polonicum. Warto tu wejść i poszukać tarasu widokowego (w recepcji można poprosić o otwarcie), z którego rozpościera się panorama Stubic i Frankfurtu. Z mostu niedaleko też na Lwią Wyspę, czyli cypel przy stubiczkim porcie, oazę zieleni na Odrze. By do niej dotrzeć, należy przy porcie w Stubicach skrócić w prawo na polną drogę. Ścieżka między krzewami prowadzi aż do końca cypla.

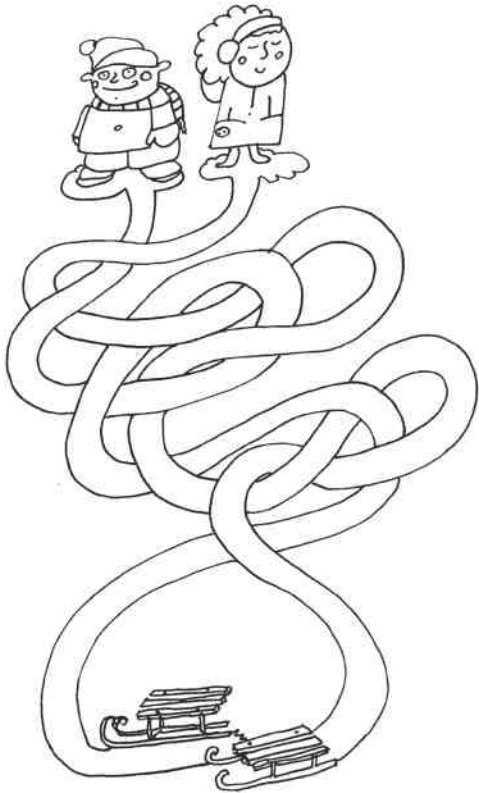


W centrum miasta i na bazarze łatwo znaleźć restauracje, bary i sklepy spożywcze. W Stubicach jest kilka hoteli; pokoje gościnne z dostępem do kuchni oferuje także dom studencki (ul. Piłsudskiego 14, tel. 95 759 22 24).



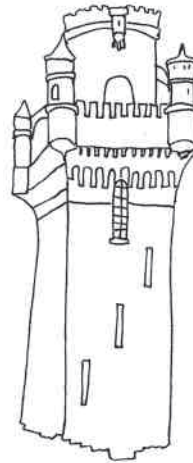
Przez Stubice prowadzi między innymi nadodrzańska ścieżka rowerowa. W okolicach Świecka trasa wiedzie pod imponującym mostem autostradowym i kolejowym. Przez most miejski można dojechać do ścieżek po stronie niemieckiej. Autobus nr 983 jeździ do Stubic co godzinę z dworca we Frankfurcie (przystanek na przykład tuż przy moście w Stubicach). Na położonej na peryferiach Stubic stacji PKP zatrzymuje się niewiele pociągów, wygodniej jest skorzystać z połączeń z i do Frankfurtu (dworzec 2 km od mostu). Przy bazarze łatwo znaleźć parking; przy cmentarzu jest też kilka bezpłatnych miejsc postojowych. Świecko – 3 km, Nowy Lubusz – 6 km, Urad – 18 km, Owczary – 19 km, Górzycyca – 21 km.

Dzieci zgubiły swoje saneczki.
Pomóż im je znaleźć!



Znajdź podłużny zbiornik z wodą, leżący niedaleko stadionu. Zmierz jego długość krokami. Jak myślisz, do czego mógł kiedyś służyć?

Tak wyglądała kiedyś Wieża Kleista, nazwana na pamiątkę Ewalda von Kleista, poety i oficera, który walczył w bitwie pod Kunowicami. Znajdź jej ruiny i pokoloruj rysunek!



Znajdź na cmentarzu część z najstarszymi grobami. Z których lat one pochodzą? Czym różnią się od nowszych nagrobków? Narysuj grób, który podoba ci się najbardziej.